

ks. prof. Waldemar Chrostowski, Dekalog, Wydawnictwo „Biały Kruk”, Kraków 2020, ss. 255.

W 2020 r., w Krakowie nakładem Wydawnictwa „Biały Kruk”, ukazała się książka ks. prof. Waldemara Chrostowskiego *Dekalog*. Składa się ona z trzynastu rozdziałów. Otwiera ją część zatytułowana *Dziesięć prostych słów, od których zależy przyszłość człowieka i społeczeństw* (s. 7–30). Tytuły zaś następnych jedenastu części (od drugiej do dwunastej), zawdzięczają swoje brzmienie: albo treści preambuły do Dekalogu (druga część; s. 31–48), albo – poszczególnych przykazań (trzecia – dwunasta część, s. 49–253). Natomiast ostatniej odsłonie książki Autor nadał tytuł *Najgorsza nęda to brak Boga. Posłowie* (s. 254–255).

Dziesięć prostych słów, od których zależy przyszłość człowieka i społeczeństw (s. 7–30) – to tytuł pierwszego rozdziału publikacji. W części tej Autor przypomniał najistotniejsze dane dotyczące Dekalogu. Wspomniał m.in., że wyraz dekalog składa się z dwóch elementów (*deka* = „dziesięć” oraz *logos* = „słowo”) i oznacza „dziesięć słów”. Odnotował również, że w Biblii zachodzą dwie nieco różniące się wersje Przykazań Bożych: starsza, utrwalona na kartach Księgi Wyjścia (20, 1–17), oraz młodsza – w Księdze Powtórzonego Prawa (5, 6–21). Podkreślił przy tym, że młodsza zawiera głębszą refleksję teologiczną, uwzględniającą czasy niewoli babilońskiej.

Drugą część zatytułowano *Ja jestem Pan, Bóg twój, który wyprowadził cię z ziemi egipskiej, z domu niewoli* (= preambuła do Dekalogu, s. 31–48). W rozdziale tym Biblista przypomniał najpierw, że istnieją trzy drogi poznawania Boga: przez zachwyt nad naturą (1), przez refleksję filozoficzną (2) oraz przez samoobjawienie się Boga (3). Oczywiście dowiódł, że Izraelici poznawali Boga w trzeci sposób – dzięki Jego samoobjawieniu. Następnie Autor przytoczył – na sposób transkrypcji – hebrajski zapis kanoniczny, zawierający wprowadzenie do Dekalogu: *Anoki YHWH Eloheka aszer hoceteka me-erec micrayim mi-bet awadim* („Ja jestem Pan, Bóg twój, który wyprowadził cię z ziemi egipskiej, z domu niewoli”; Wj 20, 1; Pwt 5, 6), oraz przeanalizował go. Warto podkreślić, że w toku ciekawych i przystępnych wywodów odsłonił przed czytelnikami znaczenie najbardziej kluczowych terminów tego passusu, m.in.: *anoki, YHWH i Eloheka*. Objasniając pierwszy z nich, *anoki*, wskazał, że w języku hebrajskim występują dwa zaimki pierwszej osoby liczby pojedynczej, a mianowicie: *ani* i *anoki*. Wyjaśnił, że *ani* to podstawowa forma zaimka „ja”, z kolei *anoki* to forma emfaticzna, rozbudowana, którą w języku polskim należałoby tłumaczyć jako: „właśnie ja i nikt inny”. Prezentując zaś tetragram *YHWH*, Ksiądz Profesor przypomniał, że za tymi czterema spółgłoskami kryje się imię Boga, oznaczające Jego ciągłą i aktywną obecność nie tylko wśród ludzi, ale i – wszystkich stworzeń. Określa Jego niekończący się i bezkresny Byt. Przy tej okazji dodał również, że Żydzi z szacunku dla imienia Bożego nie wymawiali Jego brzmienia, kryjącego się za świętymi literami tetragramu, lecz zastępowali je słowem *Adonaj* (= Pan). Objasniając wyrażenie *Eloheka*, podkreślił, że jego rdzeń tworzy rzeczownik „el”, który we wszystkich językach semickich oznacza „bóstwo” bądź „jedynego Boga”. Wykazał również, że całe wyrażenie *Anoki YHWH Eloheka*, należałoby tłumaczyć albo jako: „Ja jestem Pan, Bóg twój”, albo – „Ja, Pan, jestem twoim Bogiem”.

Trzeci rozdział publikacji nosi tytuł *Nie będziesz miał cudzych bogów przede Mną* (s. 49–68). We fragmencie tym ks. prof. Chrostowski przypomniał m.in., że Dekalog składa się z dwóch części,

z których pierwsza dotyczy relacji między Bogiem a ludźmi (przykazania I – III), druga zaś – stosunków międzyludzkich (przykazania IV–X). Następnie przytoczył hebrajski zapis kanoniczny pierwszego przykazania: *Lo yihye lecha elohim acherim al-panay* („Nie będziesz miał cudzych bogów przede Mną”; Wj 20, 3; Pwt 5, 7) oraz objaśnił go. Warto podkreślić, że uczynił to w sposób niezwykle zrozumiały i przystępny. Szczególnie interesująco wyjaśnił np. takie wyrażenia, jak: *elohim acherim* oraz *al-panay*. Przybliżając pierwszy z nich – *elohim acherim* – przypomniał, że oznacza on „cudzych bogów” (= innych bogów). Dodał przy tym, że Izraelici nie byli pierwotnie monoteistami, a więc wyznawcami jednego Boga, lecz co najwyżej henoteistami – wyznawcami jednego Boga, którego wybrali sobie z grona wielu bogów, bądź monolatrystami, czyli czcicielami jedyne Boga, niewykluczającymi możliwości istnienia innych bogów. Z kolei, analizując wyrażenie *al-panay*, bardzo wyraźnie podkreślił, że jest ono trudne do przełożenia z języka hebrajskiego na polski. Przyznał, że można przetłumaczyć je w kilku alternatywnych wariantach: „przed Mną”, „obok Mnie”, „oprócz Mnie”, „poza Mną”, „ze szkodą dla Mnie”, czy „z ujmą dla Mnie”. Dodał przy tym, że wszystkie one są poprawne. Wypada jeszcze wspomnieć, że dalszą część tego rozdziału Autor przeznaczył na opis współczesnych form bałwochwalstwa.

Czwarta odłona książki nosi tytuł *Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno* (s. 69–86) i poświęcona została modlitwie. W passusie tym teolog przypomniał m.in., że modlitwa to rozmowa człowieka z Bogiem. Wspomniał również, że istnieją trzy rodzaje modlitwy: modlitwa prośby, uwielbienia i dziękczynienia. Dodał przy tym, że każda modlitwa zanoszona do Boga obłudnym, fałszywym sercem jest nie tylko obca i niemiła Bogu, ale wręcz wstrętna. Na dowód tego przytoczył dwa zapisy kanoniczne pochodzące z VIII w. przed Chrystusem: „Krew wołów, kozłów i baranów zbrzydła Mi” (Iz 1, 11) oraz „Nienawidzę waszych świąt i brzydzę się nimi. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraniach” (Am 5, 21). Podczas lektury tego rozdziału czytelnik dowie się również, że Bóg po raz pierwszy objawił Żydom swoje imię w XIII w. przed Chrystusem. Wtedy to bowiem przedstawił się Mojżeszowi: «JESTEM, KTÓRY JESTEM» (*Ehye aszer ehye*; Wj 3, 14). Wypada jeszcze wspomnieć, że pod koniec tego rozdziału ks. prof. Chrostowski omówił jeszcze współczesne grzechy przeciwko imieniu Bożemu.

Kolejny fragment nosi tytuł *Pamiętaj, abyś dzień święty święcił* (s. 87–108). Oczywiście został on poświęcony żydowskiemu szabatowi i chrześcijańskiej niedzieli. Z jego lektury czytelnicy dowiedzą się m.in., że już pierwsza perykopa otwierająca Biblię, a mianowicie opis stworzenia świata (Rdz 1, 1–2, 4a), pochodzący z VI–V w. przed Chrystusem, z tradycji kapłańskiej (P), zawiera nakaz świętowania dnia Pańskiego – szabatu. Z urywka tego wynika bowiem, że Bóg, stwarzając świat, „pracował” sześć dni, a siódmego odpoczywał. A zatem Żydzi, Jego pierwsi czciciele, czytając ten zapis, na pewno czuli się zobowiązani, by tak samo czynić: pracować i odpoczywać w podobnym wymiarze czasu. Następnie Autor przytoczył oryginalne – nieco różniące się – hebrajskie zapisy, zawierające skróconą (= „katechizmową”) wersję trzeciego przykazania: *Zakor et-yom haszabat leqadszo* („Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić”; Wj 20, 8) oraz *Szamor et-yom haszabat leqadszo* („Przestrzegaj dnia szabatu, aby go uświęcić”; Pwt 5, 12). Analizując zaś te fragmenty, skoncentrował się na najistotniejszych ich terminach. Omówił m.in. rzeczownik *szabat* (Wj 20, 8; Pwt 5, 12) oraz dwa czasowniki: *zakor* (Wj 20, 8) i *szamor* (Pwt 5, 12). Objasniając rzeczownik *szabat* (Wj 20, 8; Pwt 5, 12), przypomniał, że określa on „odpoczynek” oraz „wytchnienie”. Wyjaśniając zaś czasownik *zakor*, wspominał, że dosłownie oznacza on „pamiętaj”. Dodał przy tym, że w analizowanym wyjątku Wj 20, 8 ma on wyraźnie duchowy charakter, suponujący wewnętrzne pielęgnowanie pamięci o Bogu w ciągu pierwszych sześciu dni tygodnia, a następnie wielbienie Go w siódmym dniu. Z kolei, analizując drugi z czasowników – *szamor*, przypomniał, że dosłownie oznacza on „przestrzegaj” (Pwt 5, 12). Nadmienił również, że w przeciwieństwie do przytoczonego wcześniej słowa *zakor*, ma on wyraźnie charakter praktyczny, że koncentruje się na zewnętrznych praktykach religijnych (postawach i działaniach) związanych ze świętowaniem szabatu. Na koniec tej części Autor przypomniał jeszcze, że chrześcijanie nie są już zobowiązani do świętowania szabatu. Świętują bowiem niedzielę – dzień zmartwychwstania Jezusa. Dodał także, że wyznawcy Chrystusa, podobnie jak wyznawcy jahwizmu, świętując dzień Pański, muszą nie tylko wznosić swoje modlitwy do Boga: indywidualnie i wspólnotowo, ale i powstrzymać się od prac niekoniecznych.

Czcij ojca swego i matkę swoją (s. 109–130) – to tytuł szóstego rozdziału publikacji. Także i w tej części ks. prof. Chrostowski przywołał oryginalne, hebrajskie brzmienie prezentowanego przykazania. Tradycyjnie zacytował tylko skróconą, „katechizmową” jego wersję: *Kabed et-awicha weet-imecha* („Czcij twego ojca i matkę swoją”; Wj 20, 12; Pwt 5, 16). Dodał przy tym, że przytoczony trzon czwartego przykazania jest identyczny w obu wariantach Dekalogu (Wj 20, 12; Pwt 5, 16). Podczas lektury tej części czytelnik przypomni sobie, że życie jest darem pochodzącym od Boga i rodziców oraz że każdy człowiek winien nieustannie dziękować za ten dar zarówno Stwórcy, jak i rodzicom. Pozna także prawdę, że życie rodzinne na wszystkich poziomach: mąż – żona, rodzice – dzieci, dzieci – rodzice, rodzeństwo – rodzeństwo, winno cechować się wzajemną miłością. Wszelkie bowiem wykroczenia przeciwko wzajemnej miłości wewnątrz rodziny są grzechem: albo lekkim, albo ciężkim. Niezbędnie należy jeszcze wspomnieć, że w toku ciekawych i niezwykle rzeczowych wywodów autor zdecydowanie podkreślił, że przeciwko czwartemu przykazaniu grzeszą nie tylko dzieci, godzące w prawa rodziców, ale i rodzice łamiący prawa dzieci.

Następnemu rozdziałowi Biblista nadał tytuł *Nie zabijaj* (s. 131–152). Mocno uwydatnił w nim, że polskie brzmienie piątego przykazania („Nie zabijaj”; Wj 20, 13; Pwt 5, 17) jest równie związane i krótkie jak oryginalne, hebrajskie (*Lo trisach*; Wj 20, 13; Pwt 5, 17) – jednak nie do końca trafne. Przypomniał bowiem, że w języku hebrajskim występują trzy czasowniki oznaczające zabijanie: *harag*, *hemit* i *rasach*. Wyjaśnił, że pierwszy z nich określa „zabić”, „spowodować śmierć”, drugi – „zabić”, „skazać na śmierć”, trzeci zaś – „zamordować”, „zabić”. Oczywiście wyraźnie podkreślił, że właśnie ten ostatni zastał zapisany w obu wersjach piątego przykazania (Wj 20, 13; Pwt 5, 17). Udowodnił zatem, że w języku polskim piąte przykazanie powinno brzmieć: „Nie morduj”, a nie – jak się zawsze tłumaczy – „Nie zabijaj”. Z lektury tego rozdziału czytelnicy dowiedzą się jeszcze, że tylko Bóg jest Panem życia i śmierci (Rdz 9, 1–7); że żadnemu człowiekowi, pod żadnym pozorem, nigdy nie wolno pozbawiać życia żadnej istoty ludzkiej; że prawo do życia jest najważniejszym prawem każdego człowieka przychodzącego na świat.

Nie cudzołóż (s. 153–178) – to tytuł ósmej części publikacji. W rozdziale tym Autor przypomniał m.in., że szóste przykazanie (hebr. *Lo tinaf* = pol. „Nie cudzołóż”; Wj 20, 14; Pwt 5, 18) stoi na straży „czystości” człowieka: jego myśli, słów i czynów. Wspomniał także, że grzech nieczysty jest najgroźniejszym z grzechów i że zawsze jest grzechem ciężkim. Udowodnił, że jest on wręcz „ojcem” wszystkich grzechów. Wykazał bowiem, że każdy, kto jest zdolny przekroczyć szóste przykazanie, jest również zdolny przekroczyć pozostałe. Na dowód tego przywołał *casus* króla Dawida (X w. przed Chr.), który najpierw popełnił z Batszebą grzech cudzołóstwa, a następnie, by ten grzech ukryć, uknuł intrygę przeciwko jej mężowi, generałowi Uriaszowi, i w efekcie ten zginął w walce (2 Sm 12, 1–7).

Następna część nosi tytuł *Nie kradnij* (s. 179–196). W rozdziale tym teolog przypomniał m.in., że tylko Bóg jest Panem i Stwórcą świata i że do Niego należy cała ziemia. Dodał przy tym, że słowami: „Zczyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1, 28), przekazał On ją człowiekowi we władanie. A zatem prawo szeroko rozumianej własności jest darem pochodzącym od Boga. Oczywiście w omawianym passusie ks. prof. Chrostowski wykazał, że właśnie siódme przykazanie (hebr. *Lo tignaw* = pol. „Nie kradnij”; Wj 20, 15; Pwt 5, 19) stoi na straży tego prawa. Zaakcentował, że żadnemu człowiekowi, pod żadnym pozorem, nigdy nie wolno pozbawiać drugiego człowieka jego dóbr materialnych: domu, ziemi, pracy, wynagrodzenia za pracę itp. W niezwykle ciekawy sposób dowiódł także, że okradziony człowiek, gwałtownie ubożęje nie tylko w wymiarze materialnym, ale i duchowym. Traci bowiem nie tylko dorobek życia, w całości bądź jego część, ale i poczucie bezpieczeństwa, poczucie własnej wartości oraz godność. Autor udowodnił zatem, że kradzież na równi z morderstwem może w nieodwracalny sposób zniszczyć całe życie ludzkie i że obydwa przestępstwa – w wielu przypadkach – zasługują na równie surową naganę i karę.

Dziesiąty rozdział został zatytułowany *Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu* (s. 197–216). W części tej ks. prof. Waldemar Chrostowski podkreślił m.in., że dwie oryginalne, hebrajskie wersje ósmego przykazania („Nie mów przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego”; Wj 20, 16; por. Pwt 5, 20) różnią się między sobą. Oczywiście na dowód tego zacytował je: *Lo-ta' aneh ber' aka ed szaw'* (Wj 20, 16) oraz *Lo-ta' aneh ber' aka ed szaker* (Pwt 5, 20). Objasniając zaś te passusy, najpierw wyraźnie podkreślił, że różnica zachodząca między nimi dotyczy jedynie samych końcowych

ich zapisów: *ed szaw'* (Wj 20, 16) i *ed szaker* (Pwt 5, 20), a następnie przeanalizował każdy z nich. Wykazał, że autor Księgi Wyjścia, posługując się określeniem *ed szaw'* (Wj 20, 16), zaakcentował, że żadnemu świadkowi w sądzie nie wolno składać zeznań „na próżno”, „na czczo” i lekkomyślnie, bo taki sposób zeznań zawsze wprowadza liczne dwuznaczności i powoduje minięcie się świadka z prawdą (= złożenie przez niego fałszywego świadectwa). Udowodnił również, że twórca Księgi Powtórzonego Prawa, używając zwrotu *ed szaker* (Pwt 5, 20), *expressis verbis* zabronił świadkom zeznawać w sposób kłamliwy i fałszywy. W trakcie ciekawych i bardzo przejrzystych analiz Biblista wspomniał jeszcze, że chociaż ósme przykazanie swymi korzeniami sięga środowiska sędziowskiego, to jednak obowiązywało i nadal obowiązuje we wszystkich wymiarach ludzkiego życia – w indywidualnym i wspólnotowym. Omówił także najczęstsze wykroczenia przeciwko temu imperatywowi: kłamstwa, obmowy, oszczerstwa, pomówienia, zniesławienia i plotki. Wspomniał przy tym, że wszystkie one łąnią ład społeczny i niszczą zaufanie w relacjach międzyludzkich.

Nie pożąday żony bliźniego swego (s. 217–234) – to tytuł kolejnej odsłony monografii. Z części tej czytelnik dowie się m.in., że dziewiąte przykazanie (hebr. *Welo tachmod eszet reeka* = pol. „Nie pożąday żony bliźniego swego”; Pwt 5, 21a; por. Wj 20, 17) ma wybitnie „wewnętrzny” charakter, że stoi na straży czystości wewnętrznych aktów osoby (pragnień i pożądań) dotyczących sfery seksualnej. Zabrania ono bowiem snucia nieskromnych myśli i nieczystych fantazji. W rozdziale tym ks. prof. Chrostowski mocno wyakcentował, że każdy człowiek zobowiązany jest do dbania o duchową higienę swego serca. Dodał przy tym, że najskuteczniejszym środkiem do osiągnięcia tego celu jest pielęgnowanie cnót: wstydlivosti, skromności i wstrzemięźliwości. Nadto przypomniał, że tylko ludzie czyste go serca będą w wieczności oglądali Boga twarzą w twarz (Mt 5, 8).

Kolejną część autor zatytułował *Ani żadnej rzeczy, która jego jest* (s. 235–253). Najpierw przypomniał, że o ile dziewiąte przykazanie zakazuje „pożądać” cudzej żony (bądź cudzego męża), o tyle dziesiąte – zabrania „pragnąć” szeroko rozumianej własności bliźnich. Oczywiście na dowód tego przywołał odpowiedni zapis kanoniczny: „Ani nie pragnij (hebr. *lo tit'awweh*) domu bliźniego twego, ani jego pola, ani jego sługi, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego” (Pwt 5, 21b; por. Wj 20, 17). Następnie, w ciekawy i rzeczowy sposób, omówił jeszcze najczęstsze wykroczenia przeciwko analizowanemu zakazowi: zazdrość, zawiść – graniczącą z nienawiścią z powodu cudzego sukcesu ekonomicznego, chciwość, skąpstwo i sknerstwo. Nadto zasygnalizował, że każdy człowiek winien czuć nad swoimi nieuporządkowanymi pragnieniami związanymi z dobrami materialnymi i neutralizować je w zarodku. Powinien więc ćwiczyć się w umiarkowaniu, pokorze i nieustannie pielęgnować w sobie ducha szacunku dla bliźnich i ich własności.

Ostatnia część publikacji (*Najgorsza nędza to brak Boga. Posłowie*; s. 254–255) zawiera krótkie podsumowanie. W części tej Autor podkreślił m.in., że Bóg, zobowiązując ludzi do przestrzegania Dekalogu, nie uczynił tego po to, by ich zniewolić, ale po to, by ich wychować do pełni człowieczeństwa. Biblista uzmysłowił czytelnikowi również, że każdy, kto odrzuca Boga i Jego Przykazania, odrzuca duchowy kompas i – ze szkodą dla siebie – zaczyna zmierzać donikąd.

Konkludując, należy stwierdzić, że książka *Dekalog* to bardzo wartościowa i interesująca publikacja, jej autor zaś – ks. prof. WALDEMAR CHROSTOWSKI – to wybitny biblista, świetnie władający piórem, potrafiący w prosty sposób pisać o zawilosciach Biblii. Nie pozostaje już nic innego jak tylko zachęcić do lektury jego dzieła.

dr Jarosław Ćwikła¹

Prymasowski Instytut Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy

¹ **Jarosław ĆWIKŁA** – dr teologii biblijnej, wykładowca biblistyki, promotor i recenzent prac magisterskich, absolwent Prymasowskiego Instytutu Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy (1989–1994) oraz Podyplomowych Studiów Teologicznych na WT UAM w Poznaniu (1997–2001) i Podyplomowych Studiów Pedagogicznych dla Teologów także na WT UAM w Poznaniu (2004–2005). Od 2013 r. należy do Stowarzyszenia Biblistów Polskich i publikuje swoje prace naukowe. ORCID: 0000-0002-4325-1462.

Kontakt e-mail: drjaroslaw.cwikla@gmail.com